

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1 Września 1870.

Czwartek.

Dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1870.

Rano ciepła st.: 9, w połud. c. st.: 13  
Wysokość wody st.: 3 c. 1 (w mierzeStan barometru:  
na odmianęWschód Słońca g 5 m. 11  
Zachód „ „ 6 „ 47

Jutro, Śgo Stefana Króla Węg.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośzenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro, w kościele Archi-katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odprawi się Wotywa, zwana „Humilawit“

— Jutro, w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, obok pałacu hr. Potockich, odbędzie się Nabożeństwo ku czci Serca JEZUSA, z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro, w kościele Śtej Trójcy na Solcu, odprawi się około godziny 9tej rano, Wotywa z wystawieniem Drzewa Krzyża Świętego.

— Jutro, w kościele Opieki Śgo Józefa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, jako w pierwszy czwartek poczynającego się miesiąca września, odprawione będzie Nabożeństwo ku czci N. Sakramentu.

— x — Pan Lech Nowakowski wczorajszem wystąpieniem na scenie teatru letniego dowiódł, że jego artystyczną specjalnością jest wykonywanie ról komicznych w operetkach Offenbacha i Souppé'go.

Na popis owej specjalności artysta wybrał dwie role, jedną w sielance bretońskiej Offenbacha: „Małżeństwo przy latarniach“ i drugą, w farsie muzycznej, ciężko dowcipnej, p. t. „Bursze.“

W „Burszach“ p. Nowakowski grał i śpiewał bardzo starannie. Z roli karykaturalno komicznej wydobywał efekta, które pobudzały słuchaczy do hucznego śmiechu i kilkakrotnych dłań oklasków.

Pan Nowakowski, posiada głos barytonowy, dość rozległy i znajomość techniki muzycznej; umie, jak mówią francuzi: *dire la chanson*. Wymiawia dobrze wyrazy, a to jest niemałym przymiotem w tych operetkach, w których publiczność pragnie wszystko słyszyć i rozumieć co artyści śpiewają na scenie.

Pomiędzy: „Małżeństwem“ i „Burszami“, wykonaną wczoraj została krotchwila: Fredry (syna) p. t. „Piosnka Wujaszka.

Jeden to z najudatniejszych naszych wodwiłów, grany na tutejszej scenie przez wszystkich prawie artystów z nieporównanym humorem.

Pan Ostrowski mianowicie, odwarza figurę safandule: Wujaszka, przepysznie. Jestto niemal typ wujaszków, którzy prochu nie wynaleźli i mają siostrzeńców jeszcze.... mądrzejszych od siebie. Zółkowski jako siostrzeniec szesnastoletni, również gra wybornie i jest areykomicznym; gdyby jednak raczył oddać swoją rolę p. Szymanowskiemu, korona laurów nie spadłaby z głowy wielkiemu artyście, a wykonanie

krotchwili zyskałoby z pewnością, na rzeczywistej, życiowej werwie.

— W sobotę o godzinie 6 tej wieczorem w kościele Opieki Śgo Józefa wykonanem zostanie nieznanie dotąd u nas dzieło Rossiniego: jestto „Veni Creator“ napisane w Bolonji na ślub Hr. Popoli. Veni Creator rzezonie egzekwowane będzie pod dyktando p. Gąbrjela Roźnieckiego, przez liczne grono artystów i amatorów.

— W dalszym ciągu ogłoszenia naszego o kweście wielko-tygodniowej z r. b. winniśmy dodać: że Prezydent miasta jako członek Rady Głównej Opiekuńczej wraz z Hr. Ostrowskim, a obecnie p. Tomaszewskim delegowani zostali z Rady Głównej do zawiadywania zebraniem z kwesty wielko-tygodniowej pieniędzmi i obmyślenia środków dla dojścia do najkorzystniejszego rezultatu. Do kontroli zaś zbieranych funduszków został przeznaczony p. K. Wieman, jak to ma miejsce od lat kilku i dalsze kontrollowanie aż do czasu ukończenia rachunku, leży w jego obowiązku. Opóźniający się więc Delegowani z wniesieniem składki do Kassy Banku Polskiego winniby się pośpieszyć aby już raz rachunki ukończyć można.

— Z dniem dzisiejszym w zakładzie rzemiosł w domu hr. Kubińskich rozpoczęła się nauka kroju i szycia na maszynie.

— Dziś od 4-tej do 6-tej po południu rozpoczynają się odczyty w zakładzie p. Szmida.

— Do najrańszych ptaszków w Warszawie, należy pewna liczba kobiet i mężczyzn zgromadzających się pod filarami Banku Polskiego. Godzina 5-ta z rana zastaje ich już pilnujących drzwi od kassy wymiany gdzie za złożeniem biletów podartych Banku Królestwa, otrzymują się nowe, stosowna liczba bilonów i całkowite ruble srebrne, które główną przynętę stanowią. Widzieć się tam dają zawsze jedne i te same fizjonomie jednych i tych samych kobiet, które wzięły sobie w monopol i to zatrudnienie, które gdyby nie było zyskowne, nie miałyby tak odważnych konkurentów. W obronie swego miejsca i w niedopuszczeniu świeżej osoby pragnącej wejść na listę uprzywilejowanych, gotowe one staczać zażartą bójkę z nowicjuszami. Ludzi tych można porównać do żebraków cmentarnych którzy mając wyborne zyski, stanowią wczoraj miejsce obrane przez siebie jakby w dzierżawę od czego jednakże podatku nieopłacają.

— W zeszły wtorek odbyło się połowanie na rubla w okolicach banhofu kolei warszawsko-wiedeń-

skiej. Młodej damie, przy zbiegu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej, kupującej gruszki, wiatr wydmuchnął z portmonetki papierowego rubla. Dama, nie spostrzegła straty, kilku jednak nieletnich puściło się w pogoń za rublem, i gdy go schwytali rozpoczęli wnet poszukiwać właściciela. I wnet się zjawiał jakiś jegomość i odebrawszy od chłopca banknot, pogłaskał go po głowie za uczciwość. Całą tę scenę od początku do końca, obserwowały gawędzące na trotoarze dwie kobiecinę. Bezczelność jegomości oburzyła je setnie. Zbliżyły się tedy do młodej damy i objaśniewszy ją o stracie rubla, puściły się w pogoń za jego grabieżcą, ale on dał nura w tłumie przechodniów. Młoda zaś dama jest najpewniejszą, że jej rubel jeszcze nie zginął. I rzeczywiście musi być w kursie.

— Onegdaj targ fruktów pisze „Gazeta Warszawska“, zupełnie był pozbawiony kupujących, tak, że sadownicy powracali z koszykami napełnionymi. Zkąd to może pochodzić? — prawdopodobnie z odmówienia przez petersburskich kupców przyjęcia dalszych tutejszych transportów. Było to do przewidzenia. Gatunek fruktu zład wysyłanego, bywa nieraz tak lichy, że trudno nawet przypuścić, aby w jakimkolwiek celu, zaażlż nabywcę. Starozakonni trudniący się tym handlem sprzedają owoce albo na pudy, albo na beczi. Więc najróżnorodniejsze gatunki niekiedy niedorośłego nawet fruktu, mianowicie w tym opóźnionym roku mającego dorosć za ledwie na Ś-ty Michał, gruszki i jabłka październikowymi zwanymi, składają się na transporta. Droga tedy pomienionego handlu z Petersburskiem grozi upadkiem, jeżeli dalej w tak nieumiejętnym zostanie się rękach. Podtrzymanie tutejszego targu owocowego powinnyby wyjść od samych panów ogrodników (a dosyć jest u nas pomiędzy nimi ludzi mających). Mogliby oni utworzyć spółkę, któraby frukt tutejszy w razie niemożności dobrego zbytu na miejscu, z umiejętnością do tego potrzebną przeprowadziła na inne targi. Przy tej sposobności donosimy, że w Czechach, które całe są prawie wysadzone drzewami fruktowymi, jeden ze znajomych piszącego te słowa, płacił na targu w Pradze renklody po 3 kr. sztuka, i to niewyborowe.

— Słonecznik, to starodawna uprawiana u nas roślina, która teraz dopiero w Niemczech przychodzi do uznania. Do różnych jej zalet należy i to, że liście jej zbierają w siebie wyziewy niezdrowe bagnaiste i w ten sposób okolice, gdzie panują gorączki, czyni zdrowymi.

— Widzieliśmy w oknie zegarmistrza lampki stołowe, na globusie których są cyfry. Wewnątrz znajdująca się maszynierja, posuwa wskazówki; każdej więc chwili goście, siedząc wokoło stołu, mogą patrzeć się na szkło mleczne i wiedzieć, czy posiedzenie wieczorne nie zadługo się przeciąga.

— Po dzień dzisiejszy w ogrodzie Krasieńskich w zakładzie wód mineralnych, w tegorocznym sezonie zapisanych było 929 osób, z których około 80 jeszcze do tej pory pije sztuczne wody.

— Jutro odbędzie się w gmachu W. T. D. posiedzenie Administracji ogólnej tegoż Towarzystwa.

— Wczoraj włożone zostały do kół numeru listów likwidacyjnych dziś losujących się w Banku Polskim, przy czem asystowali, Prezes Banku Rz. Rs. T. Roguski, Vice-Prezes R. S. Baumgarten, Członek Banku Nowicki, R. K. Kreczetowicz i Naczelnik Jankowski.

— Z powodu słabości p. Stolpego, w sobotę na scenie Teatru Rozmaitości pani Modrzejewska wystąpi

poraz pierwszy po powrocie z urlopu, nie w „Adrienne Lecouvreur“, ale w komedji „Pannie de Belle-Isle.“

— Na scenie teatru Rozmaitości, odbywa się próba czytana komedji trzy-aktowej, tłómaczonej z francuzkiego, pod tyt: „Podróż pana Perichon“. Jestto komedja humorystyczna i w Paryżu, przed wojną, bawiono się na niej przez kilka miesięcy bardzo wesoło.

— Dziś opuścił prasę dziewiąty, wrześnieowy zeszyt: Biblioteki Warszawskiej.

— W skutek wojny, podskoczyło u nas w cenie wino szampańskie. Piwo zaś, pomimo zwiększonej konsumcji, trzyma się w zwykłej cenie.

— Listy likwidacyjne, które jutro będą wylosowane, stanowią razem sumę rs. 412,492 k. 69.

— Od niejakiego czasu rozwózka piwa bawarskiego po mieście naszym odbywa się na umyślnie w tym celu zbudowanych wozach z resorami. Tym sposobem wozy te mogą pomimo znacznego obciążenia jeździć prędzej niż zwykle wozy piwowarskie i nie psując bruku same też nie ulegają zbyt częstym uszkodzeniom. Wartoby ulepszenie takie zastosować do wszystkich wozów z ciężarami przeznaczonych do krążenia po mieście. Właściciele ich ponieśliby niewielki wydatek na resory a za to zyskaliby bezpieczniejszy, bo bez ciągłych i znacznych wstrząśnień przewóz ciężarów, miasto zaś miałooby oszczędność na brukach i bałasie.

— W przyszłą niedzielę w Dolinie Szwajcarskiej ma mieć miejsce koncert pod dyrekcją znanego w świecie muzykalnym dyrektora i kompozytora Fahrbacha, który jak nas zapewniano zaangażowany został na resztę sezonu.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 9<sup>1/2</sup>, z rana, na Pradze, w domu Nro 53, zapaliła się drewniana ściana przytykająca do pieca, lecz ogień natychmiast został ugaszonym przez 5tą część straży ogniowej, przyczem część ściany i piec zostały rozebrane. Przy gaszeniu tego pożaru, trzech żołnierzy straży ogniowej: Dyleczyński, Rydzyński i Liżawski, zostali skaleczeni, i pierwszy z nich odesłany został na kurację do szpitala Sgo Rocha.

— O godzinie 10tej wieczorem, w domu Nro 391, na Pradze, w mieszkaniu starozakonnego Abrahama Zaltz, od wrzuconego jak wnosić należy knota ze świecy łojowej, zapaliła się w łóżku śłoma, ale spostrzeżony na czasie ogień, przez miejscowego stróża Szymańskiego, zagaszonym został; łóżko prawie całe zgorzało.

— W cyrkułe Łazienkowskim, w domu Nro 1271, Łukasz Kokosz froter, 50 lat wieku liczący, zmarł nagle.

— W cyrkułe Wolskim, w domu Nro 1113a, Józef Urecki, bednarz, zajmując się swoim rzemiosłem, przez nieostrożność odciął sobie połowę wielkiego palca u lewej ręki. Pozostaje na kuracji w mieszkaniu.

(Paz: Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od T. H. rs. 2, zebrane z loterji fantowej, urządzonej przez dzieci, dla dziesięcio-letniego chłopczyka, który bez żadnej pomocy przysposobił się do drugiej klasy, a nie jest w stanie zapłacić wpisu, kupić książek i umundurować się, ma biedną matkę i kilkoro młodszego rodzeństwa.— Za artykuł podany przez pana K. M., a potem przez niego cofnięty, kop: 60, stosownie do jego życzenia, przeznaczają się dla wdowy Krasuskiej.

— Złożono w tejże Redakcji, przy odbiorze zgubionej

książki, rs. 1, dla tegoż dziesięcio-letniego chłopczyka.

— Wczorajszy silny wiatr był sprawcą niejednego smutnego wypadku. Przy ulicy Niecałej pozostawione na balkonie jednego z domów małe schodki malarzkie, wiatr zrzucił na głowę przechodzącego artysty teatru p. Lukasa, zrządzivszy mu niebezpieczną ranę.

Rzecz. Radca Stanu **Krzyżanowski**, przyjechał z zagranicy.

+ Jutro, to jest dnia 2 go września o godzinie 11 tej rano w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskim Przedmieściu odprawić się będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy św. pamięci **Wacława Sierakowskiego**, b. właściciela ziemskiego, na które to nabożeństwo przyjaciele zmarłego zapraszają.

— 7049 —

+ Za duszę ś. p. **Marjana Kochanowskiego**, ucznia tutejszych szkół odbędzie się żałobna wotywa dnia 2 września, to jest w piątek o godzinie 11-tej w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca przy Krakowskim Przedmieściu na które matka w najgłębszym żalu zaprasza Kolegów i Znajomych zgasłego młodzieńca.

— 7030 —

+ Ś. p. **Wiktorja z Andrzejewskich Obrzutowiczowa** po ciężkiej chorobie w wieku lat 59 w dniu 30 sierpnia r. b. zmarła. Pozostały mąż zaprasza Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Krzyża w dniu 1 września r. b. o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. — 7042 —

+ **Bronisława z Czerwińskich Czerwińska**, żona b. Urzędnika, przeżywszy lat 24, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, wczoraj przeniosła się do wieczności. Na wyprowadzenie jej zwłok z kościoła Wszystkich Świętych, na cmentarz powązkowski w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, pozostała matka z rodzeństwem i stroskany mąż z córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. — 7048 —

— **Z Rudy Malenieckiej**.— Oddawna już istnieje projekt poprowadzenia kolei od **Sandomierza** od **Warszawsko-Wiedeńskiej** drogi Żelaznej. Zdaje się jednak, że to, co było w projekcie w niedługim czasie urzeczywistnione zostanie. Dnia 29 z. m. spotkali się w Rudzie inżynierowie, wytykający linię przyszłej kolei. Jedni z nich wyszli z Ostrowca, drudzy z Gorzkowic. W tym bowiem ostatnim punkcie mają się połączyć koleje Sandomierska z Warszawsko-Wiedeńską.

Kolej projektowana ma się budować kosztem wspólni: **Gołubinów**, **Wielopolski** i **Frenkel**, i jeżeli plan dziejszy się utrzyma, roboty rozpoczną z przyszłą wiosną. Będzie to jedna z najtańszych kolei, — 33,000 rs. za wiorstę. Wszelkie zabudowania na stacjach, jakoteż budki dla dozorców linii będą drewniane. Z pomiędzy należących do kompanji jest inżynier **Siwiński**. Robotami kieruje p. **Wybranowski**, inżynier. W Rudzie Malenieckiej ma być stacja, co nie mało wpłynie na wzrost tutejszych fabryk żelaznych. **A. C.**

— W powiecie olekińskim, w kraju jakuckim, w skutek wielkiego wezbrania Leny i powodzi w maju r. b. 517 domów, 723 spichrzów, 439 jurty i 145 sztuk bydła zatono. Straty wynoszą 101,163 rs.

— Podług zawiadomienia posła rossyjskiego w Waszyngtonie, podwyższone cło od russkich konopi przywożonych do północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych, zostało zniesione i ustanowiono ogólne jednakowe cło po 25 dolarów od beczki konopi wszelkiego rodzaju, przywożonych w stanie surowym, bez różnicy pochodzenia. (D. W.)

— „Sowr. Izwiest.“ zamieszczają opisanie straszego spotkania z niedźwiedziem w bogorodzkiem powiecie o 50 wiorst od Moskwy. Niejaki **Kazaków** poszedł wraz z robotnikami na łąkę. Pozostawivszy robotnika na wskazanem miejscu sam skierował się ku domowi; lecz ledwo uszedł sto kroków, kiedy ogromny niedźwiedź zaszedł mu drogę. **Kazaków** zaczął krzyczeć wzywając ratunku—napróżno! Koszący niedaleko ludzie poczęli co sił uciekać, niedźwiedź zaś podniosłszy się na tylnych łapach szedł wprost na nieszczęśliwego, który niewiedząc w przerażeniu co czyni uderzył go trzymanym w rękę kijem. Rozjuszony niedźwiedź rzucił się na **Kazakowa**, zwałi go znóg a strątowawszy, pogryzłszy zębami pozostawił ledwo żywego. Poranionego przywoził do domu właścianin jadący z sianem. **Kazaków** miał na sobie 30 ran, z głowy zerwaną skórę, plecy tak poranione, iż przez otwory ran przechodził oddech. Nieszczęśliwy pomimo ratunku skończył wkrótce życie. Nielitościwy oprawca miał być z gatunku mrówkojadów.

— Ruch na kolejach żelaznych rossyjskich, według „Now. Wrem.“ od 1 stycznia r. b. po 1 maja przedstawia następnę cyfry: Passażerów przewieziono 3,838,959, towarów 184,001,647 pudów. Dochód ogólny wynosił 22,523,059 rsr. 50 kop. Z tych rządowe drogi przyniosły 3,001,741 rsr. prywatne 19,521,767 rsr. Tenże przeciąg czasu w roku zeszłym dał dochodu ogólnego 19,879,261 rsr., z którego drogi rządowe przyniosły 2,025,418 rsr. resztę prywatne.

— „Rusk. Wied.“ donoszą o nastąpionej w Petersburgu śmierci **Jana Szopna**, blizkiego krewnego **Fryderyka**, a rodzzonego brata malarza.

× W wawozie obok wsi **Pohorłowice** w północnej Bukowinie, odkryto w tych dniach części szkieletu mamuta.

× Pomimo, że obecne czasy niebardzo są korzystne dla projektów budowy i złożenia na nie potrzebnych pieniędzy, podjęto znowu projekt budowy kolei żelaznej z **Milicza** do **Gniezna**. Utworzył się komitet, na czele którego stanął hr. **Maltzan**, dziedziczny podkomorzy w **Księstwie Szlązkim**. Komitet ten otrzymał od ministra handlu pozwolenie do wykonania robót przedwstępnych. Najprzód opracowaną być ma przetrzeń z **Nowego-Miasta** np. do **Gniezna**.

× D. 23 z. m. obchodzono w **Pelplinie** 50cio-letnią rocznicę święceń kapłańskich, ks. kanonika **Pomiczyńskiego**.

× **Karol Swestka**, obywatel Pragi i nabywca gmachu po klasztorze św. **Mikołaja**, zmarł w Pradze d. 23 b. m. **Swestka** był powszechnie znany jako założyciel i kierownik prywatnego teatru w Pradze. Klasztor św. **Mikołaja** przerobił on na teatr i nazwał go „Teatrem **Mikołaja**.“ Czysty dochód z przedstawień teatralnych przeznaczył **Swestka** na cele dobroczynne. Niejeden zakład otrzymał od niego bardzo znaczną zapomogę, wynoszącą niekiedy kilkanaście tysięcy złr. Niejedna

też z dzisiejszych sławnych artystek czeskich rozpoczęła swój zawód w teatrze Svestki.

## Wiadomości Polityczne.

31 Sierpnia.

\* Z Kolonii donoszą, iż prusacy ze wszystkich fortec nadreńskich wywożą obłężnicze działa ku Metz.

\* „Nowo-Wrem.“ donosi, że według wiadomości ze Sztutgardu, Cesarz Rossyjski nie proponował zupełnie prusakom zawarcia pokoju, a tylko pisał do króla pruskiego zapytując go czy jest skłonny do przyjęcia projektów pokoju. O warunkach mowy nie było.

\* W Węgrzech tworzą bataljony strzeleckie z najlepszych honwedzkich strzelców. Przygotowania do utworzenia honwedzkiej artylerji szybko postępują.

\* „Gazeta kolońska“ pisze: „Na wspomnienie Vionville i Flavigny (Rezonville) długi czas jeszcze lży gorące płynąć nam będą. I tak dwudziesty czwarty pułk piechoty (pruskiej) stracił 47 oficerów i 1400 szeregowych (a więc połowę całej ilości) z 64-tego u- było 41 oficerów i 1,000 ludzi, z dwunastego pułku zostało tylko 8 oficerów i 6 kompanji; w 24-m i 64-m poręcznicy dowodzili bataljonami, w 12-m dwaj podporęcznicy kierowali każdym z trzech bataljonów pułku.

\* Gustaw Aimard współpracownik „Gaulois“, zażądał od generała Trochu upoważnienia na utworzenie oddziału partyzantów z dziennikarzy, poetów i literatów. Aimard wahał już proch jako marynarz i w 1848 jako gwardzista narodowy. Sądzą, że Trochu, zezwoli na urzeczywistnienie tego patriotycznego projektu.

\* Kontyngens rekrutów francuzkich na r. 1870, składa się ze 140,000 ludzi.

\* Francuzi zamieszkali w Algierze, składają się na wzniesienie pomnika na uczczenie poległych i żyjących turkosów. Ma to być kolumna z napisem: „Strzelcom algierskim Francja za wojnę nad Renem.“

\* Dziennik angielski „Times-medical“ zapewnia, że w armji niemieckiej bardzo silnie rozwijają się tyfus i dysenterja.

\* „Observer“ powiada, że powziął wiadomość o warunkach, które Francja zamierzała postawić Prusom na przypadek zwyciężenia takowych. Do warunków tych należy między innymi: odstąpienie na rzecz Francji kopalni węgla kamiennego w okolicy Saarbrücken i Saarlouis, zapłacenie przez Prussy kosztów wojennych, zredukowanie Pruss do granic z roku 1848 i przywrócenie związku reńskiego.

\* Z rekrutów i rezerwistów, którzy znajdowali się już w dépôts całej Francji, w d. 20 z. m. ma być utworzonych 14 nowych pułków piechoty.

\* Dowódcą kawalerów maltańskich przebywających stale na Szląsku pruskim jest książę Raciborski. Kawalerowie ci, obecnie pełnią służbę w ambulansach na walowni wojny.

\* W Berlinie agituje się projekt założenia: hotelu inwalidów dla żołnierzy zasłużonych w obecnej wojnie.

\* Książę Edmund Radziwiłł syn zmarłego w tych czasach księcia Wilhelma, jest kapelanem polowym armji pruskiej.

\* We wszystkich bóżnicach Węgier, jak głosi dziennik „P. Naplo“, odprawiane są błagalne modły o powodzenie armji francuzkiej.

\* Francja zniosła legion hanowerski.

\* Konie kawalerji pruskiej, których krew arabską tak wysoko podnoszą korrespondenci niemieccy, są potomkami rassy polskiej, dochowanej jeszcze w Prusach wschodnich, gdzie znajdują się obszerne wzorowo urządzone stadniny rządowe.

\* W Medjolanie pojawiły się przed pięcioma dniami nowe proklamacje republikańskie.

\* Fabryki broni w Brescii w Lombardji otrzymały zamówienia na kilkadziesiąt tysięcy szaspotów.

\* „Times“ został zakazany we Francji. Pierwszy to przykład zakazu tego dziennika od dawna nieprzychylnego Bonapartym, ale podobno i pierwszy przykład zaprzędania się. Szczegółowiej „Standard“ i „Morning Post“ surowo karzą ten postępek.

\* „Industriel Alsacien“ z 23 sierpnia pisze: Komunikacja Mulhouse z Paryżem jest przerwana, jak mówią; to pewne przynajmniej, że nie wydają biletów na drogę żelazną w Mulhouse, dalej jak do Chalindrey.

\* Zarząd pocztowy w Prusach, dostarczył na popieranie wojny 1,500 urzędników wyższych, 1,900 niższych i 1,100 pocztyljonów. Z tych 4,500 osób, użyto 900 na obsługę poczty polowej, a 3,600 poszło do szeregów. Obecnie wysyła się dziennie pocztą polową do armji pruskiej 200,000 listów i kart korespondencyjnych, tudzież około 40,000 talarów w monecie. Liczba wysyłanych z armji listów nie daje się nawet w przybliżeniu obliczyć.

\* Według spisu ludności, dokonanego w roku 1866, Paryż liczy 1,825,274 mieszkańców i około 90,000 domów. Obszar zajęty przez miasto, ma 7,800 hektarów, obwód zaś rozciąga się na 34 kilometry, to jest blisko 32 wiorsty. Najbliższe okolice tego olbrzymiego miasta stanowią, jakby jego przedłużenie. W promieniu 4 wiorst w okrag, znajduje się 40 miast, liczących każde ludności od 8 do 26 tysięcy. Mała ta więc przestrzeń około Paryża zamieszkaną jest przez 200,000 ludności. Trochę dalej o jakie 10 wiorst, leży Wersal z 44,000 mieszkańców, St. Germain z 17,000 i wiele innych zaludnionych miast. W ogóle całe okolice Paryża na 40 wiorst w około są przepełnione miastami, miasteczkami, willami. Drogi żelazne ze wszystkich kierunków koncentrują się ku Paryżowi, wzmagając ruch i tak już ożywionych okolic.

\* „Gazeta Szląska“ i „Presse“ piszą, że na stacjach pruskich widziano żołnierzy i oficerów, którzy po 48 godzinach pozostawania bez żadnej pomocy na placu boju 16 i 18 b. m. mieli rano w ranach.

\* Jenerał de Failly powrócił do dawnego dostojenstwa adjutanta cesarskiego. Na jego miejsce mianowany został dowódcą korpusu 5-go jenerał Wimpfen. Żołnierze szemrali już od d. 6 b. m. na jenerała, który stojąc na wschód od Bitsch, przez pół dnia namyślał się czy ma iść na pomoc Mac-Mahonowi. Po obozach francuzkich krążyły z tego powodu różne złośliwe śpiewki.

\* Jenerał Leboeuf znajduje się w Paryżu. Pogłoski o oddaniu mu dowództwa 3-go korpusu były bezzasadne. Na dowódcę tego korpusu nikogo jeszcze nie powoływano po jenerale Decaen; zdaje się więc, że ostatnia nominacja dotychczas utrzymaną została.

\* Według wyrachowania wielu korrespondentów niemieckich armja Mac-Mahona znajdująca się obecnie przy granicy belgijskiej na północo-wschód od Paryża dochodzi do 180 a nawet 190 tysięcy. „Pres-

se" obliczała ją na 190,000, kiedy jeszcze Mac-Mahon konsystował w Châlons: w tej liczbie właściwy korpus Marszałka obliczony jest tylko na 27,000, posiłki nadane z Paryża pod generałem Vinoy wynoszą 73,000; nieliczone zaś są wcale dwie dywizje pirenejskie, które zaraz po d. 6 b. m. ściągnięto w głąb kraju.

(Presse, Gaulois, Figaro, Sch; Ztg.)

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Na dwóch punktach teatru wojny rozpala się znowu w tych dniach krwawe zarzewie. Siły pruskie spieszą z południa i ze wschodu ku granicy belgijskiej, gdzie Mac-Mahon w odległości 18 od Metz, a 30 mil od Paryża, pod Sedan, miał w d. 29 b. m. swą główną kwatery. W tej stronie zatem, pomiędzy Mezières i Charleville, jak to przewiduje sztab belgijski, rozstawiając swe wojska nad granicą Francji, nastąpi prawdopodobnie spotkanie, mogące mieć wielkie znaczenie dla całej kampanji.

Winnej zaś stronie pod Metz, Bazaine będzie się starał skorzystać z oddalenia sił pruskich, idących na Mac-Mahona i z pozostałymi pod twierdzą stoczy walkę. Według berlińskiej gazety giełdowej od 27-go mniej więcej znajdują się w pochodzie na zachód (a więc ku Sedan) trzy korpusy Steinmetza. Wiadomość ta nie może być wątpliwą co do faktu skierowania znacznych sił przeciwko Mac-Mahonowi. Było to nieodbitą koniecznością. Wątpliwieść zachodzić może tylko co do daty, ilości korpusów i dowództwa. Powszechnem jest zdanie, że ilość 3 korpusów oznacza maximum sił, jakie sztab pruski oderwać może od Metz: tak, aby po ich odejściu jeszcze 75,000 wojska linowego i 60,000 landweyry mogło strzedz Bazaina. Z temi więc siłami pruskimi będzie musiał stoczyć walkę marszałek, chcąc się wydostać na drogę ku Paryżowi. Ale jak to już niejednokrotnie wskazywaliśmy, nie potrzebuje on upierać się przy takim a nie innym bezpośrednim kierunku swego pochodu. Przerzucić się na prawą stronę Mozelli, będzie także z pożytkiem Francji i samo już przejście przez Alzację, gdzie Prusacy wielkich sił postawić przeciw niemu nie mogą, jeśli już nie dywersja w Palatynat, pozbawi dowódców pruskich znacznej części tych korzyści strategicznych, jakie dotychczas odnieśli. Jeżeli prawdą jest to co mówi wyżej wspomniany już dziennik, to Prusacy ze względów higienicznych zaprzestali szanowania się pod twierdzą, a odstąpiwszy jak najdalej od pola bitew d. 16 i 18, dali przez to samo marszałkowi sposobność do należytego rozwinięcia frontu i skutecznego działania.

Z niektórych wskazówek dzienników belgijskich można by wniesić, że massa armji Mac-Mahona opiera się o fortece Mezières i Sedan, że zatem na tej 3 milowej długości stoczy walkę z nieprzyjacielem. Znaczyłoby to, że marszałek jeżeli wychodząc z Reims miał jeszcze na myśli dywersję, to w dalszym pochodzie zarzucił ją jako spóźnioną już i niewykonalną. Sądziemy jednak, że takie trzymanie się granicy *coute que coute* nie mogło leżeć w planach marszałka, zwłaszcza od chwili gdy podsunęto się armji ks. Saskiego na Rethel i Vouziers dało mu sposobność uderzenia na lewe skrzydło niezostające w związku z żadnymi siłami pruskimi. Oparty o twierdze mogłyby się tylko bro-

nić, choć obrona pod samą granicą, w zasadzie już nie należy do najpomyślniejszych. Celem Mac-Mahona mogło być tylko ściągnięcie ku sobie sił pruskich z pod Metz jakoteż z linii pochodu na Paryż, a przez to samo rozdzielenie nieprzyjaciela, który zamiast dwóch, będzie miał przed sobą trzy punkta wymagające osobnych sił i odrębnych działań. Ze jednak plan taki o wiele mniej korzyści przedstawia niż myśl udzielenia odsieczy Bazainowi, twierdzimy, że jeśli go przyjął wódz francuzki, uczynił to z konieczności i raz już znalazłszy się po nad Soissons-Reims posunął się na północ-wschód, aby zająć stanowisko jak naodleglejsze zarówno od równiny Auby, którą postępuje największa z czterech armji niemieckich, jak i od Paryża.

Nie stanowi to jednak, aby owe najodleglejsze stanowisko koniecznie zajmowanem być potrzebowano w przypuszczeniu, że marszałek posunął swą armję na południo-wschód od tego punktu, tak, aby będąc panem północnego biegu Mozy, jednocześnie zbliżyć się do Bazaina, i przez to dokonać jeśli nie zupełnej dywersji, to przynajmniej zrobić wszystko, co w danych warunkach przestrzeni zrobić się dało. Stanowisko takie dozwoliłoby mu nawet może zmierzyć się z armją spieszącą od Metz dla wsparcia księcia Albrechta saskiego.

Siły Mac-Mahona, według najsurowszych obliczeń niemieckich wynoszą 150,000 ludzi, podczas kiedy cały obóz w Châlons obliczano (np. „Presse“) na 190 tysięcy. Przeciwko tej sile postępuje od południo-zachodu Ks. Saski w trzy a podobno już w cztery karpusy; z przeciwnej zaś strony Steinmetz czy też Fryderyk z pod Metz z 75,000. Spotkanie nastąpi pomiędzy Mozą i Mozellą. Trudno przypuścić, aby Książę Pruski mógł z armją swoją podążyć na plac boju. Takie jest położenie rzeczy według ostatnich wiadomości.

W obec ciągłego pochodu wojsk niemieckich ku stolicy Francji, prasa francuzka w rozmaity sposób ocenia ewentualność oblężenia Paryża. Przytaczamy tu zdanie „Debatów“ traktujących tę stanowczą chwilę w wojnie francuzko-pruskiej, ze spokojem i zimną krwią od których ten dziennik ani na chwilę nie odstępował w całym przebiegu obecnego krwawego dramatu. „W 1814 r., piszą Debaty“, „Pozzo di Borgo poradził cesarzowi Aleksandrowi, zaprzestać działań z armją francuzką manewrującą na flankach wojsk sprzymierzonych i namówił do pochodu na Paryż. Rozumowanie było słuszne. Francja wyczerpana dwudziestodwuletnią wojną, nie była w stanie bronić stolicy, pozabawionej wałów obronnych i podkopanej intrygami legitymistów. Dziś ze względu na odmienne okoliczności, Prusy zdają się chcieć wznowić tak śmiały pochód, który pociągnął za sobą kapitulację Paryża i upadek pierwszego cesarstwa. Nie rozumie tego nikt z wojną obeznany, ale każdy francuz czuje się uspokojonym. Z dwóch bowiem jedno: albo Prusy, widząc armję swoją zmniejszającą się w skutek strat, osłabioną przez choroby, zagrożoną głodem i dręczoną bólem nóg tak zwykłym w niemieckich wojskach, chcą spróbować rozpaczliwego wysiłku, któryby wrazie udania mógł skrócić wojnę; albo też sądząc iż Paryż jest siedliskiem intryg politycznych, potrzebujących tylko do wybuchnięcia, obecności nieprzyja-

ciela pod murami Paryża, wystawiły sobie, że bramy stolicy natychmiast się przed niemi otworzą.

Ta potrzeba pochodu naprzód, ta nadzieja wzięcia Paryża bez wystrzału, mogą jedynie wyjaśnić postępowanie armji Pruskiej stawiającej się dobrowolnie w najniebezpieczniejszem położeniu. Dla utrzymania swobodnych komunikacji między Paryżem, a podstawami operacyjnymi, nieprzyjacieli zmuszony będzie strzedz długiej i ważkiej linii wymagającej użycia przynajmniej 250,000 ludzi, niezależnie od licznych mas oblegających; po za sobą armja niemiecka będzie miała połączone armie marszałków Bazaina i Mac-Machona przed sobą, miasto niezwycięzone.

Nie wchodząc tu w zbyteczne szczegóły, możemy twierdzić, że obsaczenie Paryża którego broni mur okalający i oddzielne forty wymagałoby miliona dwakroć żołnierza, że możnaby go zmusić do poddania tylko zdobyciem wielu fortów, że zatem probowanie szczęścia w ten sposób i w podobnych warunkach może być drogo opłaconem. Wojsko w Paryżu, wojsko pod Paryżem, składają się na siły imponujące, do których dodać jeszcze można gwardję ruchomą i gwardję narodową stałą. Co do spodziewanego wybuchu rewolucyjnego zrobrającego Paryż i zdradzającego Francję, są to tylko złudzenia minionego czasu. Dziś każdego francuza trapi jedna myśl: obecność nieprzyjaciela, wrusza jedno pragnienie: wypędzenie najazdu.

W tych dniach obiegała w Paryżu pogłoska o ruchach w Monachjum. Mówiono o wzburzeniu między ludem który oskarżał jakoby następcę tronu pruskiego o umyślnie zdzięsiatkowaniu wojsk południowo, niemieckich posyłanych zawsze na pierwszy ogień. Wieść ta nie ma jak się zdaje żadnej podstawy, prócz może wdania się policji we wzmiankowanym mieście, przy nader hałaśliwych demonstracjach patriotycznych na jego ulicach.

Dziennik „France“ potwierdza wiadomości podane dwukrotnie przez korespondenta „Indep. belge“, o projekcie przeniesienia z Paryża siedziska rządu. Powyższa gazeta uważając się za dobrze poinformowaną co do intencji ministerjum, twierdzi że w razie gdyby Paryż był zagrożony odcięciem komunikacji od reszty kraju, była mowa nie o przeniesieniu lecz o podzieleniu rządu, przy którym zarząd innemi departamentami byłby możliwym. Dwóch lub trzech ministrów udałoby się do Bourges, albo do Tours dla uorganizowania obrony narodowej.

Nota zamieszczona przez kilka półurzędowych dzienników oznajmia, że cesarzowa nigdy nie żądała aby generał Trochu podał się do dymisji. Zapewnienie to ucieszyło słuszenie wszystkich pojmujących, że wszelki krok prowadzący do rozdwojenia rządu z gubernatorem Paryża, byłoby niesłychaną niezręcznością ze strony cesarzowej rezentki.

Do szczegółów dawniej już przez nas podanych o przygotowaniach obronnych Paryża, dodać jeszcze należy, że mieszkańcy jego przez 3 dni będą się musieli obejść bez wody z Sekwany, gdyż wkrótce ma już być rozpoczęte napełnianie rowów fortyfikacji otaczających stolicę.

Według „Indep. belge“ miasto Reims ma być postawione na stopie obronnej. Rozwalanie domów stojących w obrębie fortyfikacji już się rozpoczęło.

„Journal Officiel“ donosi o dymisji danej merowi z Epernay, który zalecał mieszkańcom tego miasta,

aby nie stawiali oporu wkraczającym wojskom niemieckim. Depesza z Schlettstadt z d. 30-go b. m., zamieszczona w tymże dzienniku donosi, że od dwóch dni przeciwko Strasburgowi wymierzony jest silny ogień.

W sprawie rozruchów przedmieściowych, Endis i Bridau, skazani zostali na śmierć, a Lagarien, na 10 lat ciężkich robót.

W Austrii, między sprawami wzbudzającymi ogólne zajęcie, na pierwszym planie stoi próba porozumienia z Czechami. Stan całej sprawy nie jest jeszcze dość jasnym, ażeby sumienne ocenienie stało się możliwym; jedna okoliczność zasługuje wszakże na uwagę: że prasa tak niemiecka jak czeska (niemiecka jednak z pewną nieufnością), odzywają się w ogóle przychylnie o widokach pogodzenia.

Sejm węgierski ma być zwołany na 24 września.

Najnowsze depesze z Włoch, każą wnosić, że książę Napoleon znajduje się jeszcze we Florencji. „Opinie“ nie sądzi, ażeby misja księcia miała polityczne znaczenie, dając za powód, że książę jest upelnomocniony tylko przez cesarza, a nie przez rząd francuzki. Lamarmora nie przyjął podobno powierzonej mu misji w Petersburgu.

Podoficer Piotr Barsanti oskarżony o udział w zaburzeniach w Pawji 24go czerwca, został w poniedziałek o godzinie 2-iej w Medjolanie rozstrzelany. Wykonanie wyroku sądu wojennego było powodem wzburzenia w stronnictwie krańcowych, które niczego nie szczędziło dla uzyskania od króla ulaskawienia.

W północnych prowincjach Hiszpanji, ukazują się w różnych miejscach oddziały karlistów. Droga żelazna między Pampeluną i Aldasną, została przez te bandy zniszczoną. W podobnych objawach nie widać wprawdzie jeszcze żadnego konsekwentnego planu; niemniej jednak smutnym jest stan pirenejskiego półwyspu, na którym co chwila wojsko musi występować dla przywrócenia prawidłowych komunikacji i porządku, wystawionych na szwank przez ludzi nie okazujących w swoich działaniach żadnego rozumnego celu.

W Portugalji panuje powszechna obawa, ażeby książę Saldanha nieporozumiał się z hiszkańskimi politykami w celu urzeczywistnienia myśli unji iberyjskiej. Tak przynajmniej odzywają się lizbońskie dzienniki, donoszące, że łatwiej znieśćby mogły dyktaturę, aniżeli sprzedaż swego kraju.

Rada związkowa szwajcarska postanowiła, na skutek raportu naczelnego dowództwa, rozpuścić zupełnie wojska związkowe dotąd w służbie czynnej będące. Na ich miejsce, dla niezbędnego strzeżenia granic mają być ściągnięte cztery kompanie 4-tej dywizji strzelców celnych.

Do przystani greckiej wyspy Syra, przyplłynęły dwie francuzkie korwety wraz z zabraniami niemieckimi statkami węglem naładowanemi. Rząd grecki nie dozwolił im krążeńia po wodach archipelagu.

Według korespondencji z Nowego-Yorku, p. Frelinghuysen zajmie stanowisko posła w Londynie: (T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg. Nordd. Allg.)

### Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 1 Września god. 11 z rana.

(podana przez Berlin d. 31 sierp.)

Varenes 30. — (Król do królowej.) Wczoraj mieliśmy zwycięską bitwę. Mac-Mahon pobity

przez 4-ty, 12-ty (saskie) i 1 bawarski korpus, i z Beaumont przez Meuzę pod Mouzon odparty. Dwanaście armat, kilka tysięcy jeńców, i bardzo wiele materiału wojennego pozostało w naszych rękach; straty umiarkowane. Powracam właśnie na pole bitwy, ażeby spożytkować owoce zwycięstwa. Oby Bóg nadal tak nam pomagał jak dotąd.

„Wilhelm”!

**Berlin 31.** — Varennes 30 sierpnia. Awangarda dwunastego korpusu stoczyła dziś szczęśliwą walkę pod Bleibringt(?) i Nouart z wojskami piątego francuzkiego korpusu. Kolej żelazna łącząca Thionville z Paryżem, przerwana jest w dwóch miejscach między Thionville i Mezières. Dwa szwadrony pruskich huzarów rzuciły się szturmem pieszo na Venoy(?) i zabrały tam kilka tysięcy jeńców turkosów, piechoty i pompierów.

**Warszawa 1 Września godz. 12 w poł.**

**Berlin 31.** — Według otrzymanych wiadomości, główna kwatera króla znajduje się w Grand-pré. Bitwa bezzwłocznie jest spodziewana.

Ostatni telegram zapowiada bitwę, która rozpocząć się musiała już po obu rozprawach o jakich mówią dwa pierwsze telegramy, a zatem nie wcześniej jak 30 z. m.

Z PIEŚNI PÓLNOCNEJ AMERYKI, EMERSONA.  
**P O B I T W I E.**

Księżyc spojrzął z błękitu srebrnemi oczami  
Na cmentarz, kędy za dnia straszny bój stoczono.  
O bytło widok smutny! — pomiędzy grobami  
Zdeptanemi, jaśniały trupy krwią spienioną;

Na zwalonym pomniku stało czarne działo  
Przy niem, spoczywał żołnierz i koń drgał raniony.  
I pies żołnierza wyjął, aż serce pękało,  
Lizał mu dłoń dzierżącą sztandar ocalony.

A po nad tym cmentarzem, na cmentarzu, smętnie  
Jęczał dzwonek kościelny wiatrem kołysany,  
Stare lipy szumiały glucho, obojętnie  
I księżyc srebrzył dziwnie w wrót: krzyż złamany.

Redaktor, **W. Szymanowski.**

— Doktor **Szyszo** po powrocie z zagranicy zamieszkał przy Alei Jerozolimskiej w domu Barona Schlippenbacha, Nr 30 nowy. Przyjmuje chorych z rana do 11-ej i po południu od 4-ej do 6-ej godziny.

(1—6) — 6989 —

— Professor Doktor **Łuczkiwicz**, powrócił z zagranicy. (1—1) — 7029 —

— Z upoważnienia Władzy otworzyłem Zakład Naukowy prywatny Męzki jednoklasowy w Warszawie przy rogu ulic Erywańskiej i Marszałkowskiej Nr 1066M. Zapis uczniów tak przychodnich jako i pensjonarzy rozpoczyna się z dniem dzisiejszym, a bez-

zwłocznie i kurs nauk. Obok wykładu programem szkolnym przepisanego, zapewnięm konwersacje obcych języków i w razie żądania gimnastykę.

(1—3) — 7033 — **St. Gargulski.**

— Nakładem Księgarni **Józefa Kaufmana**, Krakowskie-Przedmieście Nr 443, wychodzić będzie dzieło, opis teraźniejszych wypadków p. t. **Wojna r 1870** z ilustracjami. Dzieło to wyjdzie zeszytami w różnych odstępach czasu. Cena zeszytu pojedynczego kop. 20, kto zaś wnosi przedpłatę na 3 zeszyty, płaci tylko po kop. 15, tym sposobem ostatnie dwa poszyta otrzyma bezpłatnie. Przedpłatę jedynie tylko w księgarniach tutejszych i na prowincji uiszczać można. Osoby zamieszkałe na prowincji lub w Cesarstwie mogą przysłać przedpłatę na 6 zeszytów rs: 1, każdy zaś zeszyt franco podług wskazanego adresu odesłany będzie. (1—2) — 7040 —

— W mieście powiatowem **Końskim**, mającem przeszło 5,000 mieszkańców, potrzebny jest **Lekarz** wolno praktykujący, z powodu, iż przed 2-a laty było 5-u lekarzy, a obecnie jest tylko dwóch, z których **Lekarz** Rządowy zajęty służbą, a drugi wyjeżdża do **Krakowa**, o czem mieszkańcy zawiadamiają. (2—3) — 6942 —

**Zakład Lecznicy** prywatny **Doktora Sikorskiego** dla chorych dzieci, przy ulicy **Solnej** Nr (4) 814 domu przyjmuje chore dzieci od roku do 10 lat wieku, na kurację, za opłatą po kop: 15 dziennie, wnoszoną za tydzień z góry, za co chory otrzymuje to wszystko co dla kuracji jego jest potrzebne. — Przy tymże zakładzie urządzono **Ambulatorium**, w którym udziela się chorym przybywającym z miasta, codziennie poradę lekarską, za opłatą po kop: 10 od osoby. (24—50) 9564

— **W. Kruziński**, Artysta tutejszy i nauczyciel muzyki, będzie udzielał od 1-go września lekcje muzyki na fortepianie, tudzież zasad harmonji u siebie, i w domach prywatnych. Osoby interesowane, raczą się zgłosić na ulicę **Leszno**, Nr 25 nowy. (5—6) — 6315 —

— **Lekcje kroju białizny, szycia na maszynie, haftu białego** wraz z wiadomością o praniu, prasowaniu i konserwowaniu białizny, otwarte zostają w Zakładzie gimnastyki, zabaw i rzemiosł dla dzieci i młodzieży, przy ulicy **Królewskiej**, obok **Tivoli**, od 1go września. Cena miesięczna rs. 3. Przymują się osoby bez różnicy wieku. Program przejrzeć można w Zakładzie. (2—3) (6896 —

— **F. Jaskułowska**, wyjechała zagranicę, w celu sprrowadzenia towarów na porę obecną. (1—1) — 7044 —

**Lekcja Tańca.**

Mam honor zawiadomić Rodziców i Osoby interesowane, że udzielam **Lekcje Tańców**, tak po domach prywatnych, pensjach, jakoteż w mieszkaniu własnem przy rogu ulic **Krakowskiego Przedmieścia** i **Królewskiej**, w domu **W. Beyera**, Nr 412a, **Jakób Zuberhier**, Artysta Teatrów **Warszawskich**. (1—3) — 7031 —



**Nieruchomość**

w **Warszawie**, Nr 894 hipotecznym (32 policyjnym) oznaczona, przy ulicy **Chłodnej** położona, w dniu 24 sierpnia (5 wrześn a) r. b. sprzedana zostanie przez publiczną licytację w drodze subhastacji w **Trybunale Cywilnym** w **Warszawie**, pod Nrem 549, w wydziale feryjnym odbyć się mająca. Licytacja zaczyna się od summy rs 5,796 kop. 47 1/3 jako od 2 3 części zniżonego szacunku. Vadium do licytacji wynosi rs. 1,200. Warunki przejrzane być mogą w kancelarji **Pisarza Trybunału**, lub u podpisanego **Patrona**. **Ludwik Marczewski** Patron, **Miodowa**, Nr 495. (1—3) — 7047 —





KSIEGARNIA

**GEBETHNERA i WOLFFA,**

w Warszawie,

otrzymała na skład główny następujące dzieło:

**STARODAWNE  
PRAWA POLSKIEGO  
POMNIKI,**

z ksiąg

rękopiśmiennych detąd nieużytych,

główniej zaś

z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich,

**ZIEMI KRAKOWSKIEJ,**

wyciągnął i wyd.:  
**ANTONI ZYGMUNT HELCEL.**

Tom IIgi wraz z portretem Autora.

Kraków in 4°.

**Cena Rs. 10.**

(8-3)

— 6719 —

W dalszym ciągu

**BIBLIOTEKI**

najelegawszych romansów i powieści,

wydaanej we Lwowie, nadszedł do Księgarni

**GEBETHNERA i WOLFFA,**

w Warszawie,

Tom IVty i Vty, zawierający

powieść

**KAROLA DICKENSA,**

pod tytułem:

**KLUB PICKWICKA,**

przekład z angielskiego.

Cena Rs. 2 Kop. 70.

Poprzednio wyszły w tejże Bibliotece:

**Tajemnice Klasztoru Neapolitańskiego.**

**Pamiętniki Księżnej Caracciolo,** z włoskiego.

Rs. 1.

**Hrabia de Camors. Feulleta.** Rs. 1 Kop. 20.

**Klimentcja. Powieść hiszpańska. Ferdynanda Ca-**

**ballero.** Rs. 1 Kop. 35.

**Być albo nie być. Powieść szwedzka. Zofji Marji**

**Schwartz.** Rs. 1 Kop. 50.

**Gdzie winowajca. Powieść Emila Gaboriau.**

Z francuskiego. Rs. 1 Kop. 80.

Pod prasą znajduje się:

**Majątek i Imię. Powieść szwedzka. Zofji Marji**

**Schwartz.**

(1-3)

— 6720 —

**KSIAŻKI SZKOLNE.**

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glück-**  
**sberga,** przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w domu  
Wgo Grodzickiego, Nr 412 (7 nowy), otrzymał na Skład  
główny następujące książki w szkołach używane:

**Historja** dla użytku młodzieży, przez A. Kozłowskie-  
go, 2 tomy, każdy po kop. 50.

**Historja Święta i Katechizm** dla dzieci, przez  
księdza Kozłowskiego. kop. 20.

**Nauka chrześcijańska** dla młodzieży postępującej,  
przez ks. Leonarda, kop. 40.

**Nauka pisania** dla użytku szkół frenalich, przez Fr.  
Lozińskiego, kop. 30.

**Nauka Pisania** dla użytku szkółek elementarnych,  
rzemieślniczych i wiejskich, przez Fr. Lozińskiego, kop. 15.

**Wypisy Niemieckie** na klasę III i IV, po k 45.

(2-2)

— 6914 —

We wszystkich księgarniach jest do nabycia

**GEOGRAFJA PWSZECHINA**

OBSZERNE WYŁOŻONA

podług **A. G. Klödena**

CENA RUB. SR. 2.

Jestto geografia bardzo dokładna, a z wyda-  
nych w języku polskim dotąd najobszerniejsza;  
zatem do wyszukania i objaśnienia miejscowo-  
ści toczącej się wojny, czytelnikom gazet za do-  
brego przewodnika posłużyć może.

(1-3)

— 7009 —

**DONIESIENIA.**

**Rada Instytutu**

**Aleksandryjsko-Maryjskiego w Warszawie,**

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 25 Sierpnia  
(6 Września) r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie  
się w Kancelarji Instytutu główna licytacja, to mianowicie, na  
dostawę maki, krup, grochu, fasoli, grzybów i soli, w ciągu  
czasu od 1 (13) Września 1870 roku do 1 (13) Września  
1871 r.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji  
Instytutu w godzinach biurowych, wyjąwszy Niedzieli i Świą-  
ta. — W Warszawie dnia 5 (17) Sierpnia 1870 roku.

Członek Rady (podpisano) **Baron Frederiks.**

Sekretarz Rady (podpisano) **A. Zygmunt.**

(3-3)

— 6662 —

**KLEJ BIAŁY W PŁYNIĘ.**

*Pa Gaudin z Paryża,*

do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła marmuru,  
drzewa, korka i ect.

**PROSZEK RUBINOWY,**

wyborny do naostrzenia brzytw, czyszczenia sreber, pole-  
rowania wszelkich metali, bielenia zębów ect.

Dostać można w Warszawie w składach materiałów aptecz-  
nych PP; Gallego i L. Spiessa. (10-12) — 4043 —

Potrzebni są

**Officjaliści fachowi**

1. **Ekonom** pojedynczy lub żonaty,  
2. **Pisarz Prowentowy** dobrze obznajmiony z bu-  
chalterją wiejską, pojedynczy.

3. **Owczarz** sam lub z trzema albo dwoma owczar-  
kami, pojedynczy lub żonaty.

4. **Karbowych dwóch** pojedynczych lub żonaty.

Powyżsi mogą mieć utrzymanie, które ich postawi w mo-  
żności uczciwego pełnienia żądanych obowiązków, co ściśle  
wymaganem będzie. Interessowani zachęca się zgłosić oso-  
wiście do **Zarządu Dóbr Grabów** nad Pilicą od  
Warszawy wiorst 62, Bądomia 40, Kozienic 28, Warek 6  
odległych, lub piśmiennie przez Warszawę, **Warki frau-**  
**co.** (2-3) — 6870 —

— (Od spółki jedwabniczej). — Pozostali członkowie rady nadzorczej, łącznie z wybraną delegacją rachunkową, czynią wiadomem:

Ze zwołane ogólne zgromadzenie uczestników spółki na dzień 18 (30) czerwca 1870 roku, nieokazało takiej liczby członków, aby mogło prawnie, co do dalszego bytu, lub rozwiązania spółki stanowić.

Wedle artykułów 11, 28, 29, 30 ustawy:

1) Tylko członkowie posiadający przynajmniej 5 akcji, mają prawo głosowania, jakkolwiek i wszyscy inni uczestnicy, nawet z jedną akcją, mogą być obecnymi na zgromadzeniu.

2) Gdzie idzie o zmiany ustawy, o rozwiązanie spółki, lub uchwalenie, co do jej dalszego bytu, zgromadzenie powinno wyobrażać przynajmniej połowę w obieg puszczonej akcji (wypuszczonych dotąd akcji było 697).

3) Gdyby na pierwszym zebraniu nie zgromadziło się tylu uczestników, izby połowę akcji w obieg puszczonej reprezentowali, zwołane będzie powtórne w odstępie dni 40-stu, a wtedy ci, którzy się zgromadzą, stanowić mogą prostą większością głosów.

4) Zgromadzenie, mianujące członków rady nadzorczej, powinno wyobrażać przynajmniej jedną ósmą część, w obieg puszczonej akcji.

Obok takich prawideł z ustawy wynikających, zgromadzenie ogólne, na posiedzeniu z dnia 18 (30) czerwca 1870 roku, przystąpiło tylko do wysłuchania złożonego sprawozdania.

Sprawozdaniu to, obejmuje okres rachunkowy od 1 maja 1859 do 1 lipca 1870 roku, i obraz działań przez cały czas trwania dotychczasowego spółki z przedstawieniem wykazu aktywów i passiwów, a w końcu wniosków, jakie ogólne zgromadzenie, ma rozpoznać. Sprawozdanie z rachunkami, księgami i dowodami, złożono do przejrzania na dni ośm w sekretarjacie resursy obywatelskiej.

Następnie wybrano trzech członków do rozpoznania rachunków i przygotowania z tej czynności raportu, z poruczeniem im, aby zechcieli z pozostałymi członkami rady nadzorczej czuwać nad dobrem spółki, do chwili stanowczych uchwał zgromadzenia ogólnego.

Nie przesądając w niczem tym uchwałom, obecni powodowani gorącym życzeniem ustalenia bytu na przyszłość spółki, i jej dalszego rozwoju, podpisali się, na nowo wzięść się mające akcje, w liczbie sztuk 71, mieć chcąc, aby dalsze zapisy otwarte były u członka spółki, a zarazem kassjera Resursy obywatelskiej, p. Teofila Fukiera (Stare-Miasto, Nr nowy 23).

Na nowe, wzięść się mające akcje, zapisać się może każdy chęć uczestniczenia we wspólnie mający, zaliczając bez żadnych dopłat procentów, połowę, to jest 7½ rs. na akcję w gotowiznie, a drugą połowę na dzień 1-go stycznia n. s. 1871.

Jeśliby zgromadzenie ogólne postanowiło likwidację spółki, zaliczenia te, natychmiast zwrócone zostaną.

Nakoniec, postanowiono zwołać powtórne stanowcze ogólne zgromadzenie członków, które już prostą większością zgromadzonych, uchwały ostateczne wyda.

W skutek takiego postanowienia zwołują się:

**Powtórne stanowcze ogólne zgromadzenie** na dzień 26 sierpnia (7 września) 1870 roku we środę, na godzinę 6-tą z południa, w sali bocznej górnej, Resursy obywatelskiej na Krakowskim Przedmieściu.

Z powodu ważności przedmiotu obrad i pytania o sam dalszy byt spółki, spodziewać się należy, że

wszyscy uczestnicy, tak dawni członkowie, jak i nowo przystępujący, którzy połowiczne zaliczenia na akcje wnieśli, nie zaniebają, pospieszyc na zgromadzenie i wzięść udział w uchwałach, które w historii jedwabnictwa krajowego zapisane będą. Pozostali członkowie rady nadzorczej: **Wł. Gruszecki**, **W. Majewski**, **Jerzy Aleksandrowicz**, **A. Lapiński**. Delegowani do przejrzania rachunków i pomocy radzie nadzorczej: **Jan, Tadeusz Lubomirski**, **Stomiński Józef**, **Jerzy Bertholdi**. (3-3) — 6543 —

### Ważna wiadomość dla Panów Kupców.

Ze względu na trudność stosunków handlowych w obecnym czasie z zagranicą, zwraca się uwagę PP. Handlujących na sposobność taniego nabycia Towarów po zwiniętych już Składzie Papieru, a mianowicie: Papiery rolowe francuzkie, Washmans, Juliens, Causona, Kalki, Atramenta, Tuna, Farby, Ołówki, Obsadki, Stalki, Rajscejsji, Rygi, Papiery listowe, Koperty, Bileta z powinszowaniami, Laury, Laki, Gammy, Pieczatki, Piaski, Papeterje, Albumy, Ekrituary, Bivoiry, Portefeille, Księgi buchhalteryjne, Notesy, Linje z kantami metalowemi, Ekierki, i bardzo wiele innych przedmiotów. Nadto jest do zbycia Prassa balansowa do wyciskania Biletów wizytowych i Liter na papierze listowym ze stosownymi ornamentami; 3 Znaki, jeden wielki i 2 owalne mniejsze blaszane; Kontuar duży i szeroki o 4ch szufladach z półkami.

Wszystko to obejrzeć można codziennie od godziny 7ej z rana do 1ej z południa i od 3ej do 8ej wieczór, w Zakładzie Galanteryjno-Intrologatorskim Józefa Grünberg, ulica Bednarska, Nr 17 nowy, zgie piętro, Nr 13 lokalu.

Tamże przyjmują się wszelkie Obstalunki Wyrobów Galanteryjno-Intrologatorskich i Oprawy Książek, poczwąwszy od najskromniejszych aż do najwyszukaniejszych, po cenach umiarkowanych. Za dokładne wykonanie robót i punktualność, zakład poręcza. (2-3) — 6988 —

### Urzędnik spadły z etatu,

mówiący kilku językami, a najdokładniej po francuzku, obeznany z Administracją, życzy umieścić się jako Rządca Gmachu, Fabryki lub Domu. Bliższą informację powziąć można w Magazynie P. Nahke, Nr 391, Krakowskie-Przedmieście, naprost Saskiego Placu. (1-1) — 7039 —

Przy ulicy **Karmelleckiej**, w domu **W. Szadurskiego**, w **RESTAURACJ**, codziennie dostać można **Sniadania** i **Obiady** w każdej porze, oraz we Czwartek i Niedzieg **Fia**ki dobre, następnie **Przekąski** i **Pivo** prosto z **10-downi** z browaru Junga, za spieszną usługę poręcza. (1-3) — 7028 — **W. P.**

**Najlepsza Holenderska Musztarda**, w różnych gatunkach, **nieustępująca w niczem z granicznej**, wyrabiana bywa w Fabryce **AUGUSTY SZWEJCER**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 106879, W. Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych, nabyć ją można. (1-3) — 7038 —

Ktoby życzył oddać na kilka lat w arende

### Ogród fruktowy,

w obrębie miasta w którym byłby mieszkalny dom składający się nie mniej jak z 3-eh Pokoi i Kuchni, zechce się zgłosić na Leszno do domu pod Nr 70879 (nowy 51) w mieszkaniu Nr 2, albo zostawić swój adres w Redakcji pod lit. **A. M.** (2-3) — 6984 —

W Instytucie Gimnastycznym **St. Majewskiego** na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, higienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 kop-50, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektórymi chorobami chronicznemi lub nieforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzka). (26-0) — 6163 —

# MASZYNA DRUKARSKA

## POSPIESZNA,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” między godziną 3-cią, a 5-tą, po południu.

(2-0)

### NAUCZYCIELKA

z wyższym patentem, może przyjąć Lekcje języka ruskiego, lub innych przedmiotów wykładanych w tymże języku. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, Nr 9 nowy, mieszkania Nr 18, od godziny 11 do 1 po południu.

(3-3) — 6900 —

### Młoda Osoba

posiadająca Patent Instytutu Muzycznego Warszawskiego, pragnie udzielać Lekcje muzyki. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 9 (nowym), mieszkania Nr 3, na 1szem piętrze.

(3-3) — 6901 —

### NAUCZYCIELKA,

posiadająca gruntownie języki: francuzki, ruski i niemiecki, z konwersacją, oraz nauki klasyczne, życzy za mniejsze wynagrodzenie znaleźć miejsce na wieś lub w Warszawie, wraz z 12-letnią siostrzenicą, którą ma na opiece. Dziewczynka ta jest dosyć w naukach zaawansowaną i mówi po francuzku. Ulica Nowy-Swiat, Nr 7 nowy, dom Wydźgi mieszkania Nr 34, w podwórzu na dole.

(1-1) — 7023 —

### Student Uniwersytetu

Kursu II-go, który z ukończenia Gimnazjum otrzymał Medal, mogący oprócz przedmiotów gimnazjalnych udzielać zasad języka francuzkiego i niemieckiego, życzy sobie przyjąć obowiązki Korrepetytora. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. E. W.

(2-3) — 6971 —

Poszukuje się

### Gospodyni

w średnim wieku, pracowitej i uczciwej, z dobrymi świadectwami. Adressa i bliższe objaśnienia pozostawić można w Redakcji „Kurjera Codziennego“ pod lit. R. Z.

(1-1) — 7037 —

### Za rs. 9000 Kolonja,

w bliskości kolei, do sprzedania ze wszystkiem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 26 nowy, mieszkania Nr 18.

(1-1) — 7025 —

### Pastyłki Morskie

na nieomylnie wytruć szeszurów i myszy.

Wypróbowanie tych pastylków, okazało najpomyślniejszą skutki wytopienia szeszurów i myszy, które dla nich są nader łakome, a śmiertelnie ich trujące. Ugruntowawszy się w przekonaniu, o d skutłości tego środka, dla tego rekomendujemy takowe i zapewniam za rzeczywisty skutek. Dostać można w Litografii i Składzie Papieru Adolfa Moellera ulica Długa Nr 557, wprost Hotelu Polskiego, **stałk ko- plejek 75.**

(1-2) — 7036 —

# ZYTO DO SIEWU.

**ZYTO (krzyca) do siewu,** sprzedaje się w folwarku Białoleka, przy Pelcowiznie, 8 wiorst od rogatki Petersburgskiej. Cena za korzec rs. 5. Tak samo się przyjmuje zamówienie na **Zyto S-to Jańskie** do siewu na rok 1871.

(2-2) — 6980 —

### Do sprzedania

**Futro** duże z niedzwiedzi syberyjskich szarych, z pokryciem sukienem, nowe i bardzo ciepłe, za rs. 150, znajdujące się w składzie futer p. Starkmanna pod filarami obok Teatru Wielkiego. Ktoby życzył nabyć, może się ostatecznie porozumieć z właścicielem tego futra przy ulicy Wiodok, Nr 1 nowy, mieszkania 15, na lem piętrze po lewej stronie, do godz. 9 rano i od 3 do 6 po południu.

(2-3) — 6961 —

Ktoby sobie życzył nabyć **POSSESJE** pod bardzo korzystnymi i dogodnymi warunkami, na Pradze, w bliskości Kolei Petersburgskiej, raczy się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 61, do Pani Buczyńskiej.

(4-6) — 6800 —



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyncze.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróźnych.

## WELOCIPEDY

dziecinne, jako też dla dorosłych, dwu-kołowe i trzy-kołowe, oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dni i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,

w Fabryce Powozów **ROMANOWSKIEGO,**

(dawniej Brühla).

(41-0) — 2913 —



**Wyprzedaż Magazynu Mebli,**  
przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355A. W **Ma-**  
**gazynie Mebli Fr. Angerstein,**  
wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżonych.  
Mebel pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze,  
między innymi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rysem  
wełnianym kryte. W Magazynie tym są też do sprzedania  
**3 oryginalne Obrazy C. Branda i jeden**  
**Landschaft.** Wszystkie trzy w pozłacanych ramach, za  
120-Rs. (1-6) -6932-

## KAWIARNIA

na nowo wyrestaurowana, pod Nrem 280 przy ulicy Freta,  
wprost Kościoła Sgo Jacka, na Iszem pięttrze; o czem zawi-  
adając Właściciela Zakładu, ma honor polecić się z naj-  
wyborniejszą Kawą. Dla zabawy Szanownej Publiczności  
znajduje się Billard z Bandami Francuzkami, Domino, Puff  
i Szachy. — J. S. (1-3) -7017-



## Fortepjany.

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie  
Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L.  
Fraenka przy rogu ulicy Bieleńskiej i Tibmackie Nr 599a  
Fortepjan Mahoniowy, bardzo mało używany, z fabryki  
Antoniego Hofera, o 7-miu oktavach, z całym białym me-  
talowym i 4-ma szprejami, nowego fasonu i konstrukcji,  
z tonem pełnym, śpiewnym i silnym za Rs. 215. Fortepjan  
mahoniowy, mało używany, z dobrej fabryki tutejszej, o  
7-miu oktavach, z białym metalowym i szprejami, w jak  
najlepszym stanie, za bardzo przystępną cenę. Oraz Piani-  
no palisandrowe, salonowe, prawie jak zupełnie nowe, tylko  
parę miesięcy używane, z pierwszej zagranicznej fabryki  
o 7-miu oktavach z całym białym metalowym i szprejami  
najnowszej konstrukcji fasonu, ozdobne, z tonem tak pełnym  
mocnym jak w Fortepjanie, z zaręczeniem trwałości na lat  
kilka, za Rs. 100 niżej kosztu, za bardzo przystępną cenę.  
Oraz jest do wynajęcia Fortepjan o 7-miu oktavach, w dobrym  
stanie, krótkiego fasonu za Rs. 4 na miesiąc. Fortepjan  
orzechowy, za bardzo przystępną cenę. Paki nowe ze szru-  
bami od fortepjanów, są do sprzedania po Rs. 5 i Paki  
nowe od Pianin po Rs. 2. Oraz skutecznie się zapakowa-  
nia na miejsce za bardzo przystępną cenę.  
(2-3) -6945-



## Fortepjan palisandrowy,

w bardzo dobrym stanie o siedmiu i pół ok-  
tawach, jest do sprzedania za bardzo przystępną  
cenę, oraz **Lustre** duże mahoniowe stojące. Wia-  
domość od godziny 3 do 6 po południu, pod Nr 8 nowym,  
przy ulicy Mostowej, na 2 piętrze od frontu, Nr mieszkania  
10 ty. (1-3) -7035-

## Sklep obszerny z Mieszaniem,

mniejszym lub większym, jest do wynajęcia od Sgo Michała,  
przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nrem 28 (1294), w trzecim do-  
mu za Foksalem. (3-3) -6656-

Za Rs. 300

do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Senatorskiej i  
Placu Resursy Kupieckiej, pod Nrem 470,

## LOKAL PRONTOWY

na pierwszym piętrze, składający się z czterech Pokoi, Pa-  
sazu i Pokoju dla służącego z oddzielnymi schodami, na  
dole zamkniętymi się. Wiadomość w Handlu u Zeusehnera,  
w tymże domu (1-3) -7032-

## Jeden lub Dwa Pokoje, z Meblami,

do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Sto-Jerskiej pod  
Nrem 1776A, mieszkania Nr 8. (1-3) -7043-

Idąc od Krakowskiego-Przedmieścia, w pierwszym domu  
przy ulicy Marjensztadt, pod Nr 2659, są do wynajęcia od  
Sgo Michała: 1) Sklep z mieszkaniem i dużym pakamerem,  
oraz suchą i obszerną i piwnicą, może być użytym na skład  
węgli lub owoców, za rs. 120 rocznie. 2) Mieszkanie na 1-m  
piętrze, złożone z 2ch Pokoi i Kuchni, za rs. 150 rocznie.  
3) Pokój na parterze, za rs. 60 rocznie. 4) Na facjacie dwa  
Pokoiki z kuchnią, za rs. 90 rocznie.  
(3-3) -6657-



## Do nabycia:

**Herbarz Ks. Kaspra Niesieckiego,**  
kompletny, w 4ch tomach, i **Statuta**  
**Regni Poloniae,** edycji 1506 roku;

wszystko w skórę oprawne i w bardzo dobrym stanie. Alea  
Jerozolimska, Nr 86 nowy, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3,  
od 9ej do 5ej, codzień. (3-3) -6878-

Od Sgo Michała w domu parterowym, przy ulicy Sosnowej,  
Nr 6, róg Żłotej,

## Mieszkanie piękne i spokojne,

ze wstępem do ogrodu, składające się z Przedpokoju, salonu,  
2 lub 3 Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Góry. — Tamże **Wozow-**  
**nia** z posadzką asfaltową na skład (2-3) -6977-

## Do najęcia od Sgo Października r. b.,

przy regu ulicy Żórawiej, od strony Placu Sgo Aleksandra,  
gdzie Stacja Omnibusów, pod Nr 1,

## Lokal na 1-m piętrze,

ciepły i suchy, cały odnowiony: 6 Pokoi, pomiędzy temi Sa-  
lon o 3ch oknach, Pokój dla służ, Przedpokój i Kuchnia.  
(1-3) -6940-

Są do wynajęcia przy ulicy Hożej, pod Nr 4 (1656/7c),  
na pierwszym piętrze,

## Dwa Pokoje z Meblami i Komórką.

(1-1) -7027-

## SKLEP

z towarem różnym i utensyljami, jest zaraz z wolnej ręki  
do sprzedania, przy ulicy Bednarskiej Nr 2780. Bliższa wia-  
domość w Składzie Mydła w tymże domu. Tamże jest do  
sprzedania **Fortepjan**, za cenę bardzo przystępną.  
(2-3) -6959-

## LOKAL,

składający się z dużego Salonu dwóch mniejszych Pokoi  
Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i komórki na drzewo, zdalny na  
zakład miodu, lub bawarji i bilardu jest od Sgo Michała  
do najęcia. Wiadomość na miejscu w ogródku wprost Łazien-  
ki W-go Żdanowicza, gdzie znak z nazwiskiem **P. Arszagę.**  
(2-3) -6951-



## Zgubiono!

W zeszłą Niedzielę, idąc ulicą Długą na  
Gołębia, zgubioną została dość duża **Ko-**  
**perka**, z ruskim adresem do Teresy Wró-  
blewskiej, w której znajdowało się: 5 bardzo  
potrzebnych Dokumentów, między którymi Akt  
ślubny, Świadcstwo pożyicia i Kopis atestatu. Uprasz się  
Łaskawego Znalazcy o zwrot takowych papierów, gdyż one  
stanowią cały byt małoletniej sierotki. Adres mieszkania:  
Nowy-Swiat, Nr 1271, w podwórzu na dole, Nr 34 drzwi-  
ei -1) -7041-

Zaginął **WEKSEL** na rs. 300, wydany w dniu  
1 Czerwca 1868 r. przez Władysława i Marcellę  
Zaleskich. Znalazca raczy takowy zwrócić Hanie Gelbrum,  
mieszkającej pod Nr 105, róg Piwnej i Piekarskiej.  
(1-3) -7024-